Rok 5. Nr. 301

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 30 grudnia 1925 r.

Co będzie z Gdańskiem?

W Gdańsku odbyło się z polecenia gdańskiej izby handlowej zebranie przedstawicieli wszystkich gałęzi gdańskiego życia gospodarczego, na którem m. in. zabrał głos dyrektor stoczni gdańskiej prof. Noe.

Na wstępie prof. Noé stwierdził, że Gdańsk stoi tuż przed katastrofą gorpodarczą i finansową o niesłychanych rozmiarach. Gdańsk nie może być samodzielny ani pod względem politycznym ani gospodarczym, albowiem pod każdym względem jest jaknajściślej związany z losem swych sąsiadów, tj. Polski i Niemiec. Tamtejsze warunki są rozstrzygające o losie Gdańska.

Dalej wystąpił prof. Noé bardzo ostro przeciwko uprawianej przez senat polityce gospodarczej, która doprowadzi Gdańsk do strasznej katastrofy, o ile zasady obecne nie ulegną zmianie. Gdańsk nie jest w stanie skierować swego eksportu do innego kraju, jak do Polski.

Skutkiem spadku złotego robocizna w Gdańsku jest przeszło dwa razy gorsza niż w Polsce. Wśród takich warunków niemożliwy jest zbyt towarów gdańskich w Polsce. Fakt ten ma dla Gdańska pierwszorzędne znaczenie.

Wobec tego prof. Noé nazywa spadek złotego największem nieszczęściem dla Gdańska. Utrzymanie polskiego rynku zbytu jest dla w. miasta sprawą rozstrzygającej wagi. Dlatego też gdańskie koła gospodarcze powinny śledzić bacznie dalszy rozwój życia gospodarczego swego wielkiego zaplecza.

W związku z brakiem pracy prof. Noé wymienia jako ostatni ratunek projekt europejskiej unji celnej, powołując się przytem na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Rozwiązanie „Deutschtumsbundu".

Najwyższy Trybunał Administracyjny odrzucił skargę przewodniczącego filji grudziądzkiej „Deutschtumsbundu", Schmidta na orzeczenie wojewody pomorskiego zatwierdzające zarządzenie prezydenta miasta Grudziądza w sprawie rozwiązania tamtejszej placówki lokalnej „Dbundu".

N.T.A. orzekł, że „zgodnie z obowiązującemi ustawami, wojewoda mógł według swego uznania zmienić zarządzenie prezydenta m. Grudziądza w toku instancji, rozpatrzeć je w drodze nadzoru lub pozostawić w mocy. Skoro wojewoda oświadczył, że nie widzi podstaw do zmiany zarządzenia prezydenta miasta, to nie naruszył tem praw Związku (Dbundu)".

Wobec tego, że N.T.A. może rozważać skargi tylko w razie naruszenia ustaw bez podstawy prawnej, co w danym wypadku jest wykluczone, ponieważ mamy tu do czynienia z prawomocnem orzeczeniem prezydenta miasta Grudziądza, przeto Trybunał skargę na orzeczenie wojewody odrzucił jako nieuzasadnioną.

Zbliżenie turecko-sowieckie.

Rosja sowiecka zawarła z Turcją układ, który wywołał wielkie wrażenie we wszystkich państwach europejskich. „Petit Journal" pisze: „Turcja postąpiła bardzo nierozważnie, zawierając z Rosją pakt neutralności, albowiem mało jest prawdopodobieństwa, aby nie dała się ona wchłonąć przez unję sowiecką. Zdaniem dziennika, Turcja dojdzie niezadługo do tego, iż posiadać będzie już tylko niepodległość z nazwiska.

Pertinax w „Echo de Paris" wyraża przekonanie, iż zbliżenie sowiecko-tureckie podyktowane zostało nienawiścią ku wspólnemu wrogowi, Lidze Narodów.

„L'Oeuvre" wyraża przypuszczenie, iż układ rosyjsko-turecki zawiera również tajne klauzule.

„Homme Libre" nazywa traktat rosyjsko-turecki traktatem przekory.

„Eclair" uważa, że traktat skierowany jest przedewszystkiem przeciwko Anglji. Dziennik dodaje, że Niemcy, Unja sowiecka i Turcja związały się obecnie nićmi wspólnych interesów. Jest to owe wieczne parcie Niemców na wschód, do Azji, poprzez kraje słowiańskie.

Wrzenie w Turcji.

Z Turcji nadchodzą depesze o zebraniach protestacyjnych przeciwko decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie Mossulu.

Po zebraniu, odbytem w gmachu uniwersytetu, studenci konstantynopolitańscy wysłali do rządu depeszę z oświadczeniem, iż młodzież gotowa jest do wszelkich ofiar na nią przypadających.

Pod przewodnictwem Mustafy-Kemala-Paszy odbyło się posiedzenie najwyższej rady wojennej.

„Chicago Tribune" donosi z Angory, iż w sztabie generalnym odbyła się nader doniosła tajna narada, w czasie której prowadzono dyskusję nad sprawą ewentualnej kampanji w rejonie Mossulu.

„Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Partja komunistyczna wezwała wszystkich robotników, należących do partji, aby czynnie przeszkadzali wysyłce wojsk angielskich i materjałów wojennych do Mossulu i Iraku.

W Chinach coraz gorzej.

Z Mukdenu donoszą, że marszałek Czang-Tso-Lin zwołał swych przyjaciół i popleczników, do których wygłosił mowę pożegnalną. W mowie swej marszałek zaznaczył, że jeśli w walkach obecnych armja mukdeńska dozna porażki, on sam skaże sie na wygnanie.

Czang-Tso-Lin przeszedł na całym froncie do ataku. Zajął on miasto Czu-Lin-Cze i zmusił Kuo Sung Linga do odwrotu.

Według doniesień z Tien-Tsinu, przeciwatak przeprowadzony przez b. ministra sprawiedliwości Li-Czinga, spełzł na niczem. Wojska jego znajdują się w odwrocie, Li Czing zaś schronił się do strefy japońskiej. Według innych wersji, Li Czing został zabity przez zbłąkaną kulę.

Według doniesień z Mukdenu, Czang Tso Lin zajął ponownie Pai-Ki-Fu i posuwa się naprzód na szerokim froncie.

Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że sekretarz stanu do spraw marynarki wydał rozkaz, aby 6 detazsowanych w Manilli pancerników udało się do Pothili. Transportowiec „Chaumont" udał się z oddziałem żołnierzy w kierunku Tien Tsinu.

„Chicago Tribune" donosi z Pekinu: Jak wynika z przejętych radjotelegramów, rządy amerykański, angielski, francuski, włoski i japoński postanowiły wmieszać się do walk w Chinach jeszcze przed końcem tego roku.

Sprawy polskie.

Gazeta francuska o Polsce.

Omawiając zagadnienia finansowe Francji, „Journal" podaje przykład Polski, gdzie dyktatura finansowa umożliwiła przywrócenie waluty złotej i gdzie wobec groźby zniszczenia dzieła odbudowy, obywatele powstrzymali się od waśni politycznych i stworzyli rząd świętej zgody.

Układy polsko-niemieckie.

Od dłuższego czasu toczące się rokowania polsko-niemieckie w sprawie stosunków prawnych między obu państwami i ich obywatelami zakończyły się podpisaniem dn. 16 grudnia rb. w Berlinie trzech narazie umów: a) umowy w sprawie majątków rodzinnych dla uregulowania stosunków prawnych dóbr ordynackich położonych częściowo w Polsce, częściowo w Prusach, c) wymiany not w sprawie uregulowania wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, c) wymiany not w sprawie publikacji wniosków o ujęcie przestępców.

Układy w sprawie likwidacji, opodatkowania, emigrantów i traktatu handlowego znowu zostały przerwane i odłożone na styczeń przyszłego roku.

Gen. Sikorski waha się.

Podobno generał Sikorski mianowany na dowódcę O. K. we Lwowie, ma pewne wątpliwości co do objęcia tego stanowiska i nosi się z myślą wystąpienia ze służby wojskowej.

Przeszło 2 miljony złotych wpływa codziennie z podatków.

Wpływy od monopolów i podatków przyniosły od 1 do 10 grudnia 22 miljonów 600 tysięcy zł.

W zestawieniu z pierwszą dekadą listopada wpływy uległy zmniejszeniu się głównie dzięki monopolom.

Podatki bezpośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie grudnia 9 milj. 600 tys. zł. pośrednie 1 milj. 400 tys. zł., opłaty stemplowe 8 milj. 200 tys. zł, (w listopadzie 10 milj. 800 tys. zł.

Sprawy polityczne.

Ułaskawienie w Jugosławji.

W Jugosławji ukazał się dekret urzędowy w sprawie amnestji. Dekret przewiduje m. in. przywrócenie praw i odpowiednich stopni czterem pułkownikom sztabu generalnego, zdegradowanym w czasie procesu salonickiego w r. 1917, a mianowicie: Milevanoviczowi, Laziczovi, Popoviczovi i Markoviczovi.

Jugosławja zamawia materjały wojskowe w Czechosłowacji.

Jak donosi prasa czeskosłowacka, ministerstwo spraw wojskowych królestwa jugosłowiańskiego przeprowadziło w ostatnich czasach poważnych rozmiarów zamówienia w czeskosłowackich fabrykach, zajmujących się produkcją materjałów wojennych. Wielomiljonowe te zamówienia, które mają być wykonane w najbliższym czasie, oddane zostały zakładom Skody w Pilznie, zbrojowni berneńskiej i firmie Roth w Bratisławie.

Lotnictwo w walce przeciw bandom łupieżców.

Taszkentański dziennik „Czerwona gwiazda" przynosi sprawozdanie o oryginalnym użyciu aeroplanu „Dekchan" w walce przeciw łupieżcom. Banda łupieżców, licząca 90 mężczyzn obległa stację Niszan. Władze wysłały aeroplan „Dekchan" na miejsce napadu, by rozejrzał się w położeniu. Lotnicy wzięli ze sobą kilka bomb i karabin maszynowy i atakiem z wysokości 100 metrów rozproszyli bandę. Napadniętym przyszedł jednak z pomocą inny oddział bandytów. Samolot powrócił do aerodromu po nowy zapas noboji, poczem rozproszył i drugą bandę. Po tem zajściu użyty został „Dekchan" także w walce przeciw bandytom w Sirabadu.

Niemcy w przededniu rozruchów zgłodniałych mas.

Położenie z każdym dniem pogarsza się w Niemczech. Ludność Berlina zaopatruje się gorączkowo w żywność w obawie, że wypadki, o których krążą uporczywe pogłoski, mogą uniemożliwić dowóz produktów. Wobec ciężkich warunków gospodarczych

i wciąż wzrastającej liczby bezrobotnych, władze berlińskie spodziewają się rozruchów. Między władzami policyjnemi a wojskiem trwają narady, ażeby w razie ruchawki wystąpić wspólnie do walki. Ze sfer politycznych komunikują, iż położenie jest tam b. poważne.

Szkoła radjoamatorów w Moskwie.

Z początkiem grudnia otwartą została w Moskwie szkoła dla radjoamatorów. Kurs trwać będzie każdorazowo dwa miesiące.

Burza w Japonji.

W Japonji północnej szalała burza. Z wybrzeży donoszą o zatonięciu 20 statków rybackich. Około 150 rybaków zginęło. 40 parowców uległo rozbiciu. Wielką ilość domostw wichura zniszczyła doszczętnie.

Rosja nie przystąpi do Ligi Narodów.

Cziczerin zamieszcza w „Rote Fahne" oświadczenie, w którem podkreśla, że unja sowiecka trwa nadal na stanowisku nie przystępowania do Ligi Narodów. Stanowisko to jest niezmienne, ponieważ, zdaniem Cziczerina, Liga Narodów jest wrogiem samostanowienia narodów i przeciwniczką prawdziwej polityki pokojowej.

Szpiegostwo komunistyczne na Węgrzech.

Policja poczyniła w ostatnich dniach cały szereg aresztowań osób, podejrzanych o działalność komunistyczną. Pisma donoszą o tem następujące szczegóły: Przed dwoma miesiącami przyjechał do Budapesztu z Wiednia rzekomy dziennikarz nazwiskiem Leopold Kultesar wraz z żoną. Wzbudził on jednak niebawem podejrzenie policji, która zaczęła go śledzić. Policja stwierdziła, że kilka razy na miesiąc przyjeżdża on do Wiednia, gdzie spotyka się z członkami tutejszego poselstwa sowieckiego. Na śledztwie policyjnem przyznał się on wreszcie do utrzymywania stosunków z poselstwem sowieckiem i wymienił nazwiska swych wspólników, wśród których był także radca ministerjalny Marich, który szpiegował również w Rumunji na rzecz Rosji sowieckiej.

Niemcy a Francja.

Znany publicysta Garvin pisze w „Observer", że Rzesza niemiecka, wyrzekając się Alzacji i Lotaryngji, weszła na drogę wyrzeczenia się tysiącletniej walki między Teutonją i Galją. Obecnie — zdaniem Garvina — nic nie stoi na przeszkodzie wznowieniu angielsko-niemieckiej przyjaźni. Najbliższem zadanie chwili bieżącej jest porozumienie się Rosji z resztą państw cywilizowanych.

Sprawy gospodarcze.

Tekstylne fabryki łódzkie przenoszą się do Jugosławji.

Prasa czechosłowacka donosi: W tych dniach toczono we Wiedniu rokowania łódzkich przedstawicieli przędzalni bawełny z pewnymi czechosłowackimi interesentami o założenie grupy fabryk tekstylnych w Jugosławji. Zainteresowani przedstawiciele polskiego przemysłu tekstylnego chcą urządzenia swych fabryk przewieźć do Jugosławji, czechosłowaccy interesenci mają przystąpić z udziałem finansowym a dwa wiedeńskie banki mają udzielić kredytu.

Przemycanie żywności z Polski do Niemiec.

„Vossische Zeitung" donosi z Bytomia, że na skutek spadku kursu złotego wzdłuż granicy polsko-niemieckiej rozwinęła się w ostatnich dniach w silnym stopniu kontrabanda środków spożywczych z Polski do Niemiec. Straż pograniczna musiała być znacznie wzmocniona. W Gliwicach w ostatnich dniach policja dokonała licznych aresztowań kontrabandzistów.

Wiadomości kościelne.

Szwajcarja.

W kościele katolickim w Lozannie odbyło się ku czci śp. Władysława Reymonta żałobne nabożeństwo, na którem obecny był poseł polski w Bernie.

Kto dotąd nie zapisał

„Dziennika Pomorskiego" na styczeń, niech to uczyni ażeby uniknąć przerwy w dostarczeniu gazety w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Czasy są ciężkie, mimo to jednak nikt nie powinien żałować drobnej sumki na „Dziennik Pomorski", bo byłaby to oszczędność zupełnie fałszywa.

Rodacy i Rodaczki! Rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski" wśród krewnych, sąsiadów i przyjaciół.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 29 grudnia 1925 r.

Dziś: Tomasza Kantuar b. m.
29. 12. 25. Słońca wschód 8.14 zachód 3.51
Księżyca wschód 3.40 zachód 7.19

Jutro: Eugenjusza p. w.
30. 12. 25. Słońca wschód 8.14 zachód 3.52
Księżyca wschód 4.28 zachód 8.14

— **Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej** zwołuje burmistrz miasta p. dr. Sobierajczyk na poniedziałek dnia 4 stycznia 1926 r. o godz. 5 po poł. do ratusza.

Porządek obrad ustalono następujący:

1. Zobowiązanie Radnych do wiernego pełnienia obowiązków.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Wybór zastępcy przewodniczącego.
4. Wybór sekretarza.
5. Wybór Komisji Przygotowawczej.
6. Powzięcie uchwały co do ważności wyborów do Rady Miejskiej.
7. Wybór 7 członków do Sejmiku Powiatowego.
8. Wybór 2 członków do parytetowej komisji doradczej przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Kościerzynie.

— **Bezpłatny kurs kroju i szycia w Chojnicach.** Tow. Ziemianek pow. chojnickiego oraz Tow. Polek w Chojnicach urządza w przyszłym miesiącu bezpłatny kurs kroju i szycia. Instruktorka zjeżdża już do Chojnic w pierwszych dniach stycznia, jest ona uprawniona do wydawania świadectw. Proszę uprzejmie wszystkie panie, które chcą brać udział w tych lekcjach, aby przybyły po informacje na zebranie Tow. Polek, które się odbędzie 8 stycznia o godz. 18 na Starostwie. Tegoż dnia odbędzie się zaraz początek bezpłatnych lekcji. Przyjmuje także pisemne zgłoszenia do 7 stycznia Anna Sikorska.

— **Wigilja w więzieniu sądowem.** Jak w ubiegłych latach tak i w tym roku urządzono w czwartek przed świętami w tutejszem więzieniu sądowem wieczór wigilijny dla więźniów. Dzięki pomocy ze strony Towarzystwa Opieki nad więźniami, a przedewszystkiem staraniem p. inspektora Gałły około przygotowania wigilji, przebieg tejże uroczystości był bardzo podniosły. W kaplicy więziennej ustawiono bardzo ładny żłóbek oraz ozdobiono ją gorejącą choinką. O godz. 16 wprowadzono do niej więźniów, którzy zajęli przygotowane dla nich miejsca przy stołach. Jako przedstawiciele tutejszego społeczeństwa przybyli: p. prokurator Piskozub jako prezes Tow. Opieki nad więźniami, dalej ks. wikary Brząkała, p. starościna i żona p. prokuratora oraz p. podprokurator Czerniś.

Na wstępie dobrany zespół muzyczny, składający się z uczniów gimnazjum Ostrowskiego, Manikowskiego i Ichnowskiego (skrzypce) odegrał „Śmierć Aza" Griega, przyczem na harmonjum towarzyszył p. organista Gierszewski a wiolincello grał p. Mantaj. Po odśpiewaniu kolendy „Gdy się Chrystus rodzi" pan inspektor Gałła w serdecznych słowach przemówił do więźniów, przenosząc ich w duchu do domów rodzinnych, w których przy zapalonej choince może rodzice albo żona z dziećmi płaczą nad niedolą nieszczęśliwego syna lub córki, męża i ojca. W gorących słowach p. Gałła prosił by nawrócili ze złej drogi i uczciwem życiem naprawili popełnione zło. Słowa te tak do głębi wzruszyły więźniów, że nieomal wszyscy głośnym wybuchnęli płaczem, okazując żal za swoje błędy.

Następnie jeden z więźniów wygłosił piękną do-stosowaną deklamację, ułożoną przez insp. Gałłę, oraz odegrano „Cicha noc" i odśpiewano naszą ulubioną kolendę „Lulajże Jezuniu". Potem zabrał głos p. prokurator podnosząc, że pokuta, wymierzona ręką sprawiedliwości, zamykająca grzeszników w ponurych murach więziennych, nie pozwala im święcenia wigilji w gronie swych najbliższych, jednakże społeczeństwo o nich nie zapomina i ich się nie wypiera, lecz przeciwnie, pragnąc ratować błądzących, w całej Polsce zrzesza się w towarzystwa i opieką swoją chce dzieci marnotrawne nawrócić na drogę poprawy. Zapewnił też, że społeczeństwo przyjmie w objęcia swoje każdego, który po odpokutowaniu swych win rozpocznie życie poprawne, jak tego od każdego obywatela wymaga Ojczyzna.

Odśpiewano jeszcze wspólnie „W żłobie leży", przyczem więźniowie z pełnej piersi śpiewając ze łzą w oku wyraz dali swym uczuciom świątecznym, a z ich wzruszonego oblicza można było wyraźnie czytać mocne postanowienie poprawy. W imieniu więźniów jeden z nich poprawnym językiem serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zgotowania im tej wspaniałej uroczystości. W końcu obdarzono więźniów żywnościowemi podarkami gwiazdkowemi, na czem zakończono więzienny obchód wigilijny.

— **Kto nie wykupił patentu, temu zamkną sklep.** Ministerjum Skarbu wyjaśnia, iż tryb nabywania świadectw przemysłowych (patentów) na r. 1926 nie uległ żadnej zmianie, oraz, że świadectwa te winny być bezwarunkowo wykupione jednorazowo i w terminie ustawowym, t. j. do dn. 31 grudnia 1926 r.

Zaznaczyć przytem należy, że władze skarbowe bezwzględnie przystąpią z dniem 2 stycznia 1926 r. do lustracji przedsiębiorstw, a winni prowadzenia ich bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywien w wysokości 3 do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo. Nadto, w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14 od daty sporządzenia protokółu, władze skarbowe zarządzą zamknięcie przedsiębiorstwa.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stają: Michał Noga zam. w Swornegaciach, Antoni Wirkus, Bernard Ginter zam. w Saniach pow. chojnice, Fryderyk Karpiński, Franciszka Karpińska, zam. w Swornegaciach, osk. o to, ad jeden przez trzy czyny w tym roku w Swornegaciach zabrał Karpińskiemu 3 noże kieszonkowe, około 9 mtr. linki, około 1 metr długi pasek skórzany, 2 paski od plecaka, 3 kawałki skóry, za 40 mk. pieniędzy niklowych i 1 okulary w tym zamiarze aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. Kradzież tę popełnił z zamkniętej na kłótkę skrzyni i to za pomocą fałszywych kluczy. W tym samym czasie i miejscu zabrał Karpińskiemu 1 browning wojskowy, 2 brzytwy i 1 maszynkę do strzyżenia włosów, w sierpniu tego roku w Swornegaciach z niedbalstwa spowodował przez nieostrożne obchodzenie się z bronią, osk. 2 i 3 nabyli od osk. pierwszego rzeczy, o których przypu-

Bunt Chmielnickiego.

69) Powieść historyczna.

Książę miał łzy w oczach — bo to był prawdziwy ojciec dla rycerstwa — inni płakali, a ciałem pana Podbipięty wstrząsnął dreszcz zapału i płomień chodził mu po kościach, i radowała się do głębi ta dusza czysta, pokorna, a bohaterska nadzieją bliskiej ofiary.

— Historja o waszmościach pisać będzie! — wykrzyknął kasztelan bełzki.

— Non nobis, non nobis, set nomini Tuo, Domine, da gloriam (Nie mam, nie mam, lecz imieniowi Twojemu daj chwałę) — rzekł książę.

— Tfu, coś mnie za grzdykę ułapiło i trzyma, a w gębie tak gorzko, jak po piołunie, — mówił Zagłoba. — A tamci ciągle strzelają... żeby was pioruny wystrzelały! — rzekł ukazując dymiące szańce kozackie. — Oj, ciężko żyć na świecie! Panie Longinie, czy to już koniecznie waćpan wyjdziesz... Niechże cię anieli strzegą... Żeby to zaraza to straszno wydusiła...

— Muszę waszmościów pożegnać, — rzekł pan Longinus.

— Jakto? dokąd idziesz? — pytał Zagłoba.

— Do księdza Muchowieckiego, do spowiedzi, braciszku. Trzeba grzeczną duszę oczyścić.

To rzekłszy, pan Longinus poszedł spiesznie ku zamkowi, oni zaś zwrócili się ku wałom, Skrzetuski i Wołodyjowski byli jak struci i milczeli, pan Zagłoba zaś mówił:

— Ciągle mnie coś za grzdykę trzyma. Nie spodziewałem się, że mi będzie tak żal, ale najcnotliwszy to człowiek na świecie... O Boże! Boże! myślałem, że kasztelan bełzki będzie hamował, a on jeszcze bębenka podbijał. Kaduk przyniósł tego heretyka! „Historja, mówi, o waści pisać będzie!" Niech o nim samym pisze, ale nie na skórze pana Longinusa. A czemu to on sam nie wyjdzie? Po sześć na palców u nóg, jako kalwinista, to mu i chodzić łatwiej. Mówię waszmościom, że coraz gorzej na świecie i pewnie prawda, co ksiądz Ząbkowski prorokuje, że koniec świata bliski. Posiedźmy trochę u wałów, a później pójdziemy do zamku, żeby się naszego przyjaciela kompanją przynajmniej do wieczora nacieszyć.

Ale pan Podbipięta po spowiedzi i Komunji, cały czas spędził na modlitwie; zjawił się dopiero wieczorem na szturm, który był jeden z najokropniejszych, bo kozacy uderzyli właśnie wówczas, gdy wojska, działa i wozy przenosiły się do nowych usypanych wałów. Przez chwilę zdawało się, że szczupłe siły polskie ulegną nawale dwustu tysięcy nieprzyjaciół. Chorągwie polskie tak dalece pomieszały się z nieprzyjacielskiemi, że swoi swoich odróżnić nie mogli — i trzy razy tak wiązali się z sobą.

Chmielnicki wytężył wszystkie siły, bo mu i han i właśni pułkownicy zapowiedzieli, że to ma być ostatni szturm i że odtąd głodem tylko będą nękali oblężonych. Ale po trzech godzinach wszystkie ataki zostały odparte z tak strasznemi stratami, że były później wieści, jakoby do czterdziestu tysięcy nieprzyjaciół miało paść w tej bitwie. To pewna, że po bitwie rzucono cały stos chorągwi pod nogi księcia i że istotnie był to wielki szturm ostatni, po którym nadeszły jeszcze cięższe czasy wkopywania się w wały, porywania wozów, bezprzestannej strzelaniny, nędzy i głodu.

Niestrudzony Jeremi natychmiast po szturmie poprowadził upadających ze znużenie żołnierzy na wycieczkę, która zakończyła się nową klęską nieprzyjaciół. — Potem dopiero cisza ukoiła tabor i obóz.

III.

Noc była ciepła, ale chmurna. Cztery czarne postacie posuwały się cicho ku wschodniemu krańcowi wałów. Byli to pan Longinus, Zagłoba, Skrzetuski i Wołodyjowski.

— Pistolety dobrze osłoń, — szepnął Skrzetuski, — żeby proch nie zwilgotniał. Dwie chorągwie będą stały w pogotowiu całą noc. Jeśli dasz ognia, skoczymy na ratunek.

— Ciemno, choć oko wykol! — szepnął Zagłoba.

— To lepiej! — odrzekł pan Longinus.

— Cicho no! — przerwał Wołodyjowski, — coś słyszę.

— To jakiś konający chrapie — nic to!

— Byleś się do dębiny dostał...

— O Boże! Boże! — westchnął Zagłoba, trzęsąc się jak we febrze.

— Za trzy godziny będzie dniało.

— To już czas! — powtórzył Skrzetuski stłumionym głosem.

— Idź z Bogiem!

— Z Bogiem! z Bogiem!

— Bądźcie, bracia zdrowi, a przebaczcie, jeślim któremu w czem zawinił.

— Tyś zawinił? O Boże! — zawołał Zagłoba, rzucając mu się w ramiona.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szczać musieli, że pochodzą z przestępstwa 4 i 5 byli bezprawnymi posiadaczami broni wojskowej. Osk. Naga na rozprawę się nie jawił. Co do niego sąd postanonowił sprawę wyłączyć. Reszta osk. do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. Karpińską winną niedozwolonego posiadania broni i zasądza ją na 5 zł. grzywny a wrazie nie zapłacenia na dzień aresztu oraz na ponoszenie kosztów. Osk. Wirkusa, Ginter i Fryderyka Karpińskiego uwolniono. Koszta ponosi kasa państwowa.

Fryderyk Jester, Czesław Hausen, Jan Morzuch zam. w Czersku, osk. o to, iż przez dwa czyny wspólnym działaniem w Czersku osk. 1 i 2 w maju tego roku zabrali z składnicy kolejowej i paczkę gwoździ, około pół funta karmelków 1 skórę i kradzież popełnili z budynku za pomocą włamania, 19 maja tego roku w tej samej składnicy zabrali 2 paczki gwoździ. Drugie osk, 3 przyjął od osk. 1 paczkę, o której wiedział że pochodzi z przestępstwa. Osk. 1 i 2 są młodociani. Podczas rozprawy osk. 1 i 2 przyznali się do zarzuconego im czynu, osk. 3 czuje się niewinnym. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. Hauzena winnym ciężkiej kradzieży w jednym wypadku i zwykłej kradzieży w jednym wypadku i zasądza go na 2 dni więzienia i na naganę oraz na ponoszenie kosztów. Osk. Jestera uwolniono, zarazem postanowiono go umieścić w Zakładzie wychowawczym, lub poprawczym. Osk. Morzucha uwolniono co do niego koszta ponosi kasa państwowa. Leon Zblewski, zam. w Kosobudach pow. Chojnice o to, że w roku 24 i 25 w pow. chojnickim przez samodzielne czyny w zamiarze bezprawnego przysporzenia sobie korzyści majątkowej wyrządził innym szkodę tem, że zwodząc ich fałszywemi faktami, że z polecenia mistrza kominiarskiego Sabańskiego z Brus jest wysłany i upoważniony do ściągania należytości za wymiatanie kominów, oraz bezprawnie sfałszował sporządzony dokument prywatny. Podczas rozprawy osk. przyznaje się do zarzuconego mu czynu. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnym przywłaszczenia i zasądza go na 2 tygodnie więzienia i na poczet tej kary wlicza osk. areszt śledczy.

Małoletni, Bolesław Janowski zam. w Tucholi, osk. o to, że w lipcu 25 w lesie koło Żołwińca, pow. tucholski użyciem przemocy przeciw Genowefie Kujawie i groźbami dla ciała i życia zabrał jej około $^3/_4$ litra jagód wraz z kwaterką, w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. Podczas rozprawy osk. przyznaje się do zarzuconego mu czynu. Za zgodą oskarżonego jego obrońcy i oskarżyciela publicznego uchwalił sąd pominąć dowód z świadków. Po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił sąd osk. na koszt kasy państwowej. Równocześnie postanowił umieścić osk. w Zakładzie wychowawczym lub poprawczym. Jako obrońca z urzędu występ. p. aplikant Jarczyński.

— **Przytrzymanie.** Straż celna przytrzymała 1 osobę za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

— **Kino „Nowości“** wyświetlać będzie dzisiaj i jutro w środę wielki film „Jeszcze wyżej“ komedja w 7 aktach. W roli głównej Harold Loyd.

Kronika prowincjonalna.

— **Męcikał**, pow. chojnicki. (Upominek gwiazdkowy.) Pan Wojewoda wyasygnował z okazji świąt Bożego Narodzenia 30 złotych upominku p. Władysławowi Pestce rybakowi, 70 proc. inwalidzie, gorliwemu patrjocie.

— **Kosobudy**, pow. chojnicki. (Zebranie Tow. Pow. i Woj.) W niedzielę odbyło się na sali p. Trzebiatowskiego w Kosobudach nadzwyczajne zebranie tut. tow. Powstańców i Wojaków. Na zebranie przybył bowiem oficer instrukcyjny przy P. K. U. Starogard kapitan p. Stetner oraz sierżant Narloch. Zebranie odbyło się o godz. 7 wiecz. Nowy prezes druh Krefft w treściwych i jędrnych słowach przywitał p. kapitana i skreślił krótko historję towarzystwa. Następnie kapitan p. Stetner zabrał głos do wykładu, lecz na sam początek; wyrażając pozdrowienia armji, skreślił w krótkich słowach stan wojska w obecnych czasach i apelował do członków towarzystwa, ażeby tem więcej byli świadomi ich obowiązku narodowego, starając się na każdym kroku o utrzymanie ducha narodowego wśród obywatelstwa. Na zachłanności zbrojne naszych sąsiadów powinniśmy odpowiedzieć tem większą twórczą i solidarniejszą pracą na polu przysposobienia wojskowego, którego to obowiązku żaden członek nie powinien się wypierać. Następnie mówca przystąpił do właściwego wykładu na temat „Lotnictwo w obecnych czasach i w przyszłości“. Skreślił mówca w krótkich, jędrnych i płynnych słowach dążenia na polu tej dziedziny, przedstawiając słuchaczom obrazowo na cyfrach rolę lotnictwa w ewtl. przyszłej wojnie. Z wielkiem zainteresowaniem i uwagą przysłuchiwali się wywody mówcy. Prezes podziękował p. kapitanowi za wygłoszenie wykładu i zapraszał, by częściej z wykładami takiemi towarzystwo odwiedził. Następnie zabrał głos druh Murawski i wygłosił wykład na remat „Bolesław Chrobry“, nawiązując do 900 letniej koronacji i uroczystego odsłonięcia pomnika w Gnieźnie i otwarcia mostu w Poznaniu. Mówca uwypuklił w treściwym referacie dwie strony polityki Bolesława a mianowicie: 1. Jego dążenia do szerzenia chrześcijaństwa i stosunek do kościoła, uwzględniając zwłaszcza Pomorze. 2. Stosunek Polski do cesarstwa, którego wynikiem są dwie koronacje. Przytaczał mówca kilkakrotnie źródła historyczne, zwłaszcza sądy historyków niemieckich. Po tym wykładzie przystąpiono do bardzo uroczystego aktu, albowiem przed rozwiniętym sztandarem towarzystwa odbierał p. kapitan Stetner przysięgę nowych członków i to druhów: Szopińskiego, Murawskiego, Kosikowskiego, Pestki, Loreka, Cupy, Frymarka i nowego prezesa Krefity. Po omówieniu różnych spraw wewnętrznych druh przewodniczący podziękowaniem p. kapitanowi i po odśpiewaniu „Roty“ solwował zebranie.

— **Czersk.** (Nieszczęśliwy wypadek w restauracji.) Pan Cichosz z Czerska, drogomistrz starostwa krajowego upadł w restauracji Czerski dwór w dniu jarmarcznym tak nieszczęśliwie, że roztrzasnął sobie jabłko w kolanie i musiał się poddać operacji w lecznicy chojnickiej.

— **Więcbork.** (Pożar.) W pierwsze święto Bożego Narodzenia o godz. 11 i pół w nocy wybuchł pożar w chlewie p. Poppla. Ogień przeniósł się na obok znajdującą się pracownię mistrza stolarskiego p. Ebendt'a. Obydwie budowle w okamgnieniu stanęły w płomieniach. Z ognia zdołano szczęśliwie uratować 30 kur. Również zagrożony był skład drzewa właściciela tartaku p. Dobrowolskiego. Znajdujące się tam deski były już w płomieniach. Dzięki dzielnej akcji ratunkowej tut. straży pożarnej udało się ogień umiejscowić i zapobiec groźniejszemu wybuchowi zapobiec. O godz. 3-ciej w nocy mogła straż ogniowa miejsce czynności opuścić, pozostawiając stróża do dalszej opieki na miejscu.

Z dalszych stron.

— **Gdańsk.** (Monopol tytoniowy). Biuro prasowe Senatu donosi, że Senat rozważa obecnie projekt wprowadzenia monopolu tytoniowego w Gdańsku i podejmie w tej sprawie rokowania z rządem polskim

Ostatnie telegramy.

Fałszerze banknotów.

Z zeznań osób aresztowanych w Hadze z powodu rozpowszechniania fałszywych banknotów 1000 frankowych wynika, że ogniskiem tych fałszywych banknotów był Budapeszt. Wiele wybitnych osobistości w sprawę tę jest wmieszanych.

Choroba cesarza japońskiego.

Z Tokio donoszą, że cesarz japoński ciężko zachorował na zapalenie mózgu.

Skutkiem eksplozji.

Liczba ofiar eksplozji w Merseburgu wynosi 50 rannych, w tem 25 dzieci. W magazynach amunicyjnych kopalni znajdowało się około 750 do 800 klg. dynamitu.

Ucieczka 21 więźniów.

W Brandenburgu uciekło z zakładu karnego w nocy 21 więźniów. Mimo poszukiwań policji nie udało się ich dotychczas schwycić.

74 samobójstwa w ciągu tygodnia.

Od dnia 13 do 19 grudnia popełniono w Berlinie 74 samobójstwa na tle bezrobocia.

Burze w Szwajcarji.

Nad zachodnią i środkową Szwajcarją przeszła silna burza połączona z grzmotami i piorunami.

Skrzyński w Łodzi.

Premjer Skrzyński przybył do Łodzi w towarzystwie osobistego sekretarza p. Scharmacha. Na dworcu powitali go: wojewoda łódzki p. Ludwik Darowski, prezes rady miejskiej dr. Fichna, prezydent miasta Cynarski, komisarz rządu p. Iżycki i wojewódzki komendant policji państwowej p. Wróblewski. P. premjer odbył szereg konferencji z przedstawicielami robotników i pracodawców przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Niebywała nawałnica w Anglji.

Ze wszystkich części kraju nadsyłane są szczegóły o szkodach, jakie spowodowała burza śnieżna. Wiele słupów telegraficznych zostało obalonych, drzewa powyrywane z korzeniami. Była to największa nawałnica, jaka nawiedziła środek Anglji od lat 20 tu.

Śmierć strażaków w płomieniach.

Podczas groźnego pożaru w Waynesbourgu (Pensylwanja, pastwą którego padła część miasta, czterech strażaków znalazło śmierć w płomieniach, pięciu zaś odniosło ciężkie obrażenia.

Groźne pożary w Ameryce.

W mieście Eric (Stan Pensylwanja) w czasie pożaru zginęło troje dzieci, a 7 osób zostało ciężko poparzonych. W Wanesburgu w czasie pożaru 55 osób zostało ciężko poparzonych, wreszcie w Buffalo zginęło w płomieniach troje dzieci.

30 samobójstw w wieczór wigilijny w Berlinie.

Prezydjum policji donosi, że w wieczór wigilijny około 30 osób popełniło samobójstwo z powodu trosk materjalnych. Były to przeważnie osoby z sfery drobnomieszczańskiej.

Powódź w Siedmiogrodzie.

Silna powódź w Siedmiogrodzie spowodowała przerwanie komunikacji kolejowej. Szkody materjalne są duże. Podobno wiele osób straciło życie.

O karę śmierci w Czechosłowacji.

Niemieccy socjal demokraci przedłożyli parlamentowi wniosek o zniesienie kary śmierci.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie zarządu Tow. Mężczyzn katolików pod wezwaniem św. Wojciecha odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Engla.

Chojnice. Klub Żeglarski. We wtorek dnia 29 12 1925 r. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się zebranie miesięczne w sali hotelu „Engla“. Uprasza się o liczne przybycie Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 30. grudnia 1925 r. o godz. 5 tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Sępólno. Dnia 31. grudnia 1925 r. o godzinie 10 w Hotelu pod Orłem w Sępólnie odbędzie się walne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych powiatu sępoleńskiego, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności.
4) Wybór Zarządu i delegatów na zjazd Wojewódzki.
5) Wolne wnioski.

Zarząd Wojewódzki P. Z. O. R.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 28 grudnia 1925 r.

kupno 100 złot.	59.43 guld. gd.
sprzedaż 100 złot.	59.57 guld. gd.
Dolar ameryk.	5.22 guld. gd.

Giełda warszawska.

Warszawa dnia 28. 12. 1925 r.

Dolary amerykańskie 8,50, funty ang. 41,70, frank. franc. 0,31, frank. belg. 0,39, fr. szwajc. 166 korony czeskie 0,25, korony austr. 0,12, lirę włoską 0.34, guldeny gdańskie 1,65, korony duńskie 2,13.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 34 ust. 2 przepisów rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 30 czerwca 1925 r. w sprawie częściowej zmiany regulaminu wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do Rad miejskich w miastach Województwa Poznańskiego i Pomorskiego z dn. 12. 8. 21 r. zwołuję niniejszem wybranych 4. X. rb. Panów Radnych

na konstytucyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Chojnicach na poniedziałek, dnia 4-go stycznia 1926 r.

o godz. 5 po poł. do ratusza, sali nr. 10.

Porządek dzienny:

1. Zobowiązanie Radnych do wiernego pełnienia obowiązków.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Wybór zastępcy przewodniczącego.
4. Wybór sekretarza.
5. Wybór Komisji Przygotowawczej.
6. Powzięcia uchwały co do wyborów do Rady Miejskiej.
7. Wybór 7 członków do Sejmiku Powiatowego.
8. Wybór 2 członków do parytetowej komisji doradczej Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w Kościerzynie.

(—) **Dr. Sobierajczyk.**

Obwieszczenie.

W myśl artykułu 47 z dnia 11. 8. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych podajemu do wiadomości, że korporacje miejskie uchwaliły pobierać w roku 1926 następujące dodatki komunalne do podatków państwowych:

Podatek gruntowy.

Na podstawie art 4 i 24 ustawy z dnia 11. 8. 23. o tymcz. ureg. fin komunal. 80 proc. do państw. podatku gruntowego, wymierzonego na rok 1926 według zasad ustawy z dnia 15. 6. 1923 w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych.

Podatek dochodowy.

Na podstawie art. 24 ustawy o państw. podatku dochodowym z dnia 18. 3. 1925 r.

a) według skali art. 23.

ponad 1500 zł. do 24000 zł. 4 proc. dochodu
" 24000 zł. do 88000 zł. 4 1/2 " "
" 88000 zł. do — — 5 " "

b) według skali art 111 — 3 proc. dochodu poczynając od 15 stopnia tejże skali.

Podatek przemysłowy.

Na podstawie art. 119 ustywy z dnia 15. 7. 25. o państw. podatku przemysłowym.

a) o ile chodzi o przedsiębiorstwo i zajęcia podlegające państwowemu podatkowi od obrotu, jedną czwartą część tego podatku,

b) nadto od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć 25 proc. każdocześnie przez Państwo pobieranej ceny świadectw przemysłowych i kart rejesiracyjnych.

Podatek od patentów na wyrób i sprzedaż trunków przetworów wódczanych i spirytusowych.

Na podstawie art. 11 ustawy z dnia 11. 8. 1923 o tymczasowem uregul. fin. komunal.

a) 100 proc. od patentu na wyrób,
b) 100 " od " na sprzedaż.

Chojnice, dnia 28 grudnia 1925 r. 2913

Magistrat.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc styczeń

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

_________ dnia _________ 1926

Imię i nazwisko _________

miejscowość _________

ulica _________

pokwitowanie poczty _________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

Na I kwartał

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną opłatą pocztową razem **7,59 złotych**

_________ dnia _________ 1926

Imię i nazwisko _________

miejscowość _________

ulica _________

pokwitowanie poczty _________